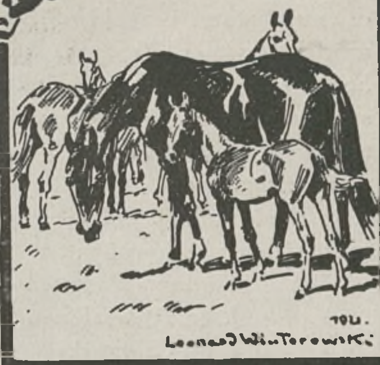
Rok V. Warszawa, 14 sierpnia 1926 r. Nr. 30, 31.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

WIELKIE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE (na Siekierkach): pułkownik S. Zahorski, szef kancelarji wojskowej p. Prezydenta Rzeczypospolitej w efektownym skoku przez potrójną przeszkodę.

Dane statystyczne o przychówku pełnej krwi angielskiej w Polsce za rok 1925-ty.

Dodatek I szy do tomu II-go polskiej księgi stadnej wyszedł z druku przed paru miesiącami i daje materjał do orjentacji statystycznej i informacyjnej za r 1925-ty. Komplet urodzeń wynosi 186 sztuk, który poniżej grupujemy według hodowców i według reproduktorów. Ta druga statystyka ilustruje naocznie, jak znacznym jest wpływ inicjatywy państwowej, jako przypływ świeżej krwi przez ogiery, importowane z zagranicy.

Ilość źrebiąt pełnej krwi, urodzonych w r. 1925 u poszczególnych hodowców:

Stadnina Państwowa	18
J. hr. Alvensleben-Schönborn	8
J. hr. Czarnecki	8
R. Czaykowski	8
I. hr. Mielżyński	7
M. Róg	6
M. Berson	6
E. Grzybowski	6
A. Olszowski	6
A. ks. Czartoryski	5
W. Daszewski	5
Ktery-Szepietów	5
K. Dzierzbicki	4
L. J. bar. Kronenberg	4
A. Ostoia-Ostaszewska	4
F. Wężyk	4
N. hr. Zamoyska	4
B. Ziętarski	4
F. Jurjewicz i A. hr. Wielopolski	3
Br. Bronikowscy	3
C. Baczyński	3
H. ks. Lubomirski	3
K. hr. Skarbek	3
H. Woźniakowski	3
I. Bartmański	2
S. hr. Czacki	2
J. Hallenburg-Haller	2
S. Ender	2
M. Jędrzejowicz	2
R. Kraiński	2
T. ks. Lubomirski	2
W. Niewiarowski	2
R. Osadziński	2
Alf. hr. Potocki	2
K. ks. Radziwiłł	2
W. Smalawski	2
B. Wydżga	2
Wł. hr. Zamoyski	2

Po jednym źrebaku wychowali:

J. Budny, M. Butkiewicz, W. Charłupski, T. Dachowski, M. bar. Czecz, N. hr. Duninowa, I. bar. Ike Duninowski, K. Gościcki, I. Gumiński M Horochowa R. Jaczynowski, G. Janasz, A. Karski, C. Kościelski, R. Kruszewski, L. Kugler, J. Laskowski, ks. Stanisław Lubomirski, A. Łempicki, A. hr. Morstin, C. hr. Mycielska, K. Niemojewski, L. Orpiszewski, P. Popiel, S. hr. Potocki, A i A. hr. Potoccy, Z. Skolimowski, J. Stokowski, W. Szczypiorski, B. Szwejcer, J. hr. Tyszkiewicz, S. Wasilewski, M. Wodziński, W. Wysocki, A. Wolański i K. Żychliński.

Ilość przychówku pełnej krwi angielskiej, urodzonego w roku 1925-tym w segregacji według ogierów:

a) Po ogierach, stanowiących własność państwową:

Manton po Bayardo (imp. Anglja) 30 (og. 19 kl. 11),
Kings Idler po Lomond (imp. Anglja) 14 (og. 7 kl. 7),
Balthazar po Roi Herode (imp. Irlandja) 13 (og. 7 kl. 6),
Fils du Vent po Flying Fox (imp. Francja) 9 (og. 3 kl. 6),
Morganatic po St. Simon (imp Irlandja) 9 (og. 1 kl. 8),
Oszczep po Sac à Papier (ks. Lubomirscy) 7 (og. 2 kl. 5),
Ballyheron po Santoi (imp. Anglja) 7 (og. 2 kl. 5),
As des As po Nimbus (imp. Francja) 5 (og. 3 kl. 2),
Mości Książe po Sac à Papier (ks. Lubomirscy) 5 (og. 5 kl. 0),
Illuminator po Radium (imp. Anglja) 4 (og. 3 kl. 1),
Vadi Halfa po Alaric (M. Berson) 4 (og. 2 kl. 2),
Carabas po Carbine (imp. Austrja) 3 (og. 1 kl. 2),
Wily Attorney po Tredennis (imp. Anglja) 3 (og. 1 kl. 2),
Dark Dawn po Sundridge (imp. Anglja) 3 (og. 1 kl. 2),
Assouan po Fils du Vent (M. Berson) 3 (og. 1 kl. 2),
Coriolanus po Polymelus (imp. Anglja) 2 (og. 1 kl. 1),
Dalaj Lama po Farurey (K. Ostoia-Ostaszewski) 2 (og. 2 kl. 0),
Ipsos po Con Amore (imp. Austrja) 2 (og. 2 kl. 0).

Po jednym źrebaku po og.: Parsifal (Bayardo), Lord Sundridge (Sundridge), Rattlejack (Count Schomberg), Arioso (Slieve Gallion) i Huszar II (Horkay).

b) po ogierach prywatnych.

Harsona po Horkay (imp. Węgry) 7 (og. 5 kl. 2),
Harlekin po Fels (imp. Niemcy) 7 (og 3 kl. 4),
Bankar-Oecscse po Falb (imp. Węgry) 6 (og. 3 kl. 3),
Alaric-Victor po Alaric (M. Berson) 5 (og. 3 kl 2),
Witeź po Mości Książe (ks. Lubomirscy) 4 (og. 0 kl. 4),
Bob po Palmiste (ks. Wołkoński) 4 (og. 3 kl. 1),
Albula po Lorlot (imp. Niemcy) 3 (og. 1 kl. 2),
Promień po Perdiccas (C. Baczyński) 3 (og. 0 kl. 3),
Blue Danube po St. Denis (imp. Anglja) 2 (og. 2 kl. 0),
Kentish Cob po Sunstar (imp. Anglja) 2 (og. 1 kl. 1),
Madjar po Beregvölgy (ks. Czartoryski 2 (og. 2 kl. 0),
Arak po Falb (imp. Austrja) 2 (og. 1 kl. 1).

Po jednym źrebaku po ogierach: Baccarat (Rioumajou), Parachute (Perdiccas) i Dry Martini (Cellini).

Jeździectwo w Polsce.

(Dokończenie).

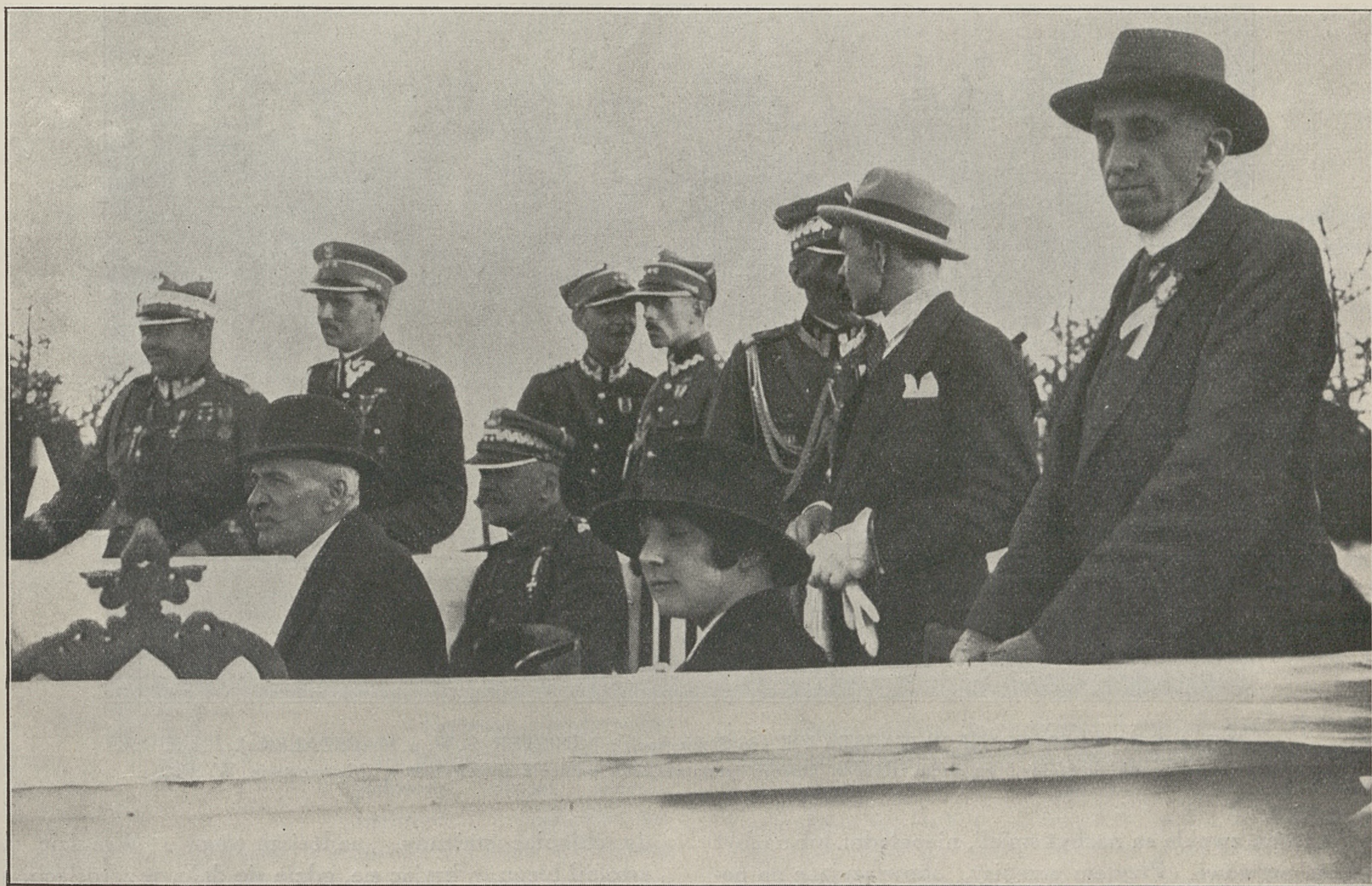
III.

Na polowaniach konnych w Antoninach, najtrudniejsze do wzięcia były tak nazwane „wołyńskie ścianki", składające się: z głębokiego rowu, tuż za nim rodzaju prostego wału o ściętym, bardzo ostrym wierzchu, wysokości około jednego metra, a za nim rowu. Ścianka twarda, albowiem usypana z gliniastej, silnej ziemi i wyschłej na słońcu.

Przeszkody tego rodzaju oddzielały pola od drogi niejako izolowały je. Śmieli jeźdźcy, dosiadający dobrze wyrobionych koni, starali się brać je z galopu, jednym rzutem.

Napotykało się też ścianki tylko z jednym rowem, położonym bądź przed, lub za przeszkodą. Należało też przesadzać przez szerokie, otwarte, tak zwane „maciczne", odpływowe rowy, przez płoty chruściane, o sterczących kołkach, bądź zagrody z żerdzi ułożone, zwyle w pobliżu wsi, w działkach, ogrodach.

Konie myśliwskie, anglo-araby, używane do polowań par-force w Stawiszczach i Antoninach, mogłyby śmiało przyjmować udział i w steeple-chasach, były dostatecznie szybkie, a skakały wybornie.



PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ (1) IGNACY MOŚCICKI śledzi przebieg Wielkich Zawodów Konnych w Warszawie (na Siekierkach).

Ostrożniejsi jeźdźcy, lub mniej pewni swych koni, usiłowali trudną przeszkodę objechać, lub szukali miejsca, w którem wierzch ścianki był oberwany, bądź z powodu deszczów, lub przejścia bydła i t. p. — wówczas przez rów skakali na miejsce „spłaszczone", poczem przez następny rów. Bądź co bądź, była to przeszkoda niełatwa i konie musiały być do niej włożone, śmiałe i posiadające szeroki i dostacznie wysoki, pewny skok *).

Osobiście miałem przyjemność na jednem z polowań w Antoninach dosiadać konia, dostatecznie rosłego, maści gniadej, anglo araba, nazwy „Pirat", ze stada Władysława hr. Branickiego—na lepszym myśliwskim koniu nie siedziałem; przez przeszkody powiedzieć można, iż „płynął", w dodatku nie był nerwowy, ale gdy zagrały gończe, trudno go

*) Huntery importowane, należało do „ścianki włożyć, wprawić. Pani Helena hr. Potocka — o której wyżej wspomniałem, iż przyjmowała udział w polowaniach — omal nie uległa bardzo poważnemu tragicznemu wypadkowi. Na jednem z polowań, na początku b. s. — dosiadała importowanego huntera, który zagranicą miał uczestniczyć w łowieckich pościgach. Wypadło w ciągu biegu wziąść ściankę — hunter skoczył przez rów, ale nie dał rzutu dość szerokiego, utknął na ściance, uderzając o nią tak silnie głową, iż, widocznie wskutek złamania kręgów szyjowych, zabił się i drgający stoczył się w tył do rowu. Hrabina znalazła się pod koniem, na szczęście wpadła głębiej od konia. Należało jednak na gwałt, konającego jeszcze konia, odciągnąć, aby módz wydostać hrabinę, która uległa wstrząśnieniu i kontuzjom.

było utrzymać. Józef hr. Potocki, lekkiej wagi, dosiadał też zwykle ulubionego gniadego anglo-araba. Na polowaniach z gończemi były próbowane i araby czystej rasy, niektóre skakały dobrze, okazywały wytrzymałość, ale, co do szybkości, ustępowały anglo-arabom.

Dla jeźdźców, jeszcze niewytrawnych, mało oswojonych z przeszkodami, polowania par force były twardą szkołą. Trzeba doświadczenia, prędkiej orjentacji, aby zdać sobie sprawę z kierunku, którego należy się trzymać w pościgu, z zatrzymania się psów (czeków), gdy tracą trop, węszą, szukają z nosami przy ziemi.

Nagle odzywa się znów trąbka, huntsman i psy pomykają, tworząc barwną, srokatą grupę. Jeźdźcy, jeszcze niewytrawni, zwykle są nazbyt śmiali, nieoględni, lub nazbyt ostrożni, nerwowi. Przytem przepisy, obowiązujące na polowaniach, są stanowcze: — wzbronionem jest najeżdżać na „mastra polowania", którym może być i sam gospodarz, oraz wyprzedzać huntsmana, dojeżdżaczy, nacierać na psy. Trzeba umieć powściągać zapał i mieć konia w ręku — którego siły należy zachowywać, aby w chwili, gdy już gończe idą na oko, bez zatrzymywań się, módz zająć, jakby w wyścigu, dobre miejsce i w chwili wzięcia zwierza być najbliżej.

Trwanie pościgu bywa rozmaite: niektóre, na zające, trwają około 40 m., a na lisy są zwykle o wiele dłuższe i połączone z gubieniem tropu, z powodu umiejętności lisa, zwodzenia, wymykania się, nawet chronienia się do nory. Pościgi w polu, za wypuszczonym na wpół-dzikim jeleniem, są bardzo ostre, męczące dla sfor i koni.

Wyjątkowo zdarzały się na Ukrainie pościgi za wilkiem, kryjącym się wśród jarów, w oczeretach. Opowiadał mi o takiem polowaniu, przypadłem r. 1884 r., jego uczestnik Tomasz hr. Zamoyski (wytrawny myśliwy i celny strzelec, znany ze swej wyprawy z Józefem hr. Potockim do Afryki i z zabicia między innemi zwierzętami dwuch dużych lwów).

Pogoń za wilkiem była wypadkowa — nagle wysunął się on z oczeretu, przed psami, na rozległych, jakby stepowych, polach stawiskich. Władysław hr. Branicki i jego goście spodziewali się forsować tylko lisy, lub zające. Za wilkiem, rozumie się, ruszyły psy gończe, dojeżdżacze, myśliwi—pościg jednak przybrał fantastyczne rozmiary, ciągnął się kilka godzin.

Wilk niełatwy był do wzięcia, ani do zupełnego wyczerpania, stopniowo odstawali sportsmani, nawet huntsman i dojeżdżacze — podążał tylko za zmęczonemi ogarami młody chłopiec stajenny, „najlżejsza waga". Wreszcie wilk zwolnił biegu — kryjąc się, gdzie się dało, w zaroślach, sitowiach i znów przez psów był wytropiony. Ostatecznie stanął na polu, kłapiąc zębami i niemogąc już iść dalej, ale psy były również tak strasznie zmęczone, iż pokładły się, wywieszając języki. Chłopiec stajenny zastanawiał się dłuższy czas nad niezwykłą sytuacją, i ważył, co mu robić wypada. Nie miał żadnej broni i bał się przystąpić do wilka, postanowił jednak użyć rodzaju procy, ale jakiej? Wyciągnął puśliska ze strzemion, pozostawiając jedno strzemię, aby powiększyć długość, przewiązał je i, przybliżywszy się ostrożnie do leżącego wilka, usiłował tą niezwykłą procą, uderzyć go w nos, jako bardzo czułe miejsce u zwierza. Ostatecznie udało mu się go trafić, a psy rzuciły się na powalonego wilka.

W czasie jesiennego sezonu polowań w Antoninach spotykałem wytrawnych sportsmenów jak pp.: T. Dachowski, hr. J. Giżycki, T. hr. Zamoyski, J. hr. Tarnowski, Z. hr. Tarnowski, W. hr. Zamoyski, J. F. hr. Zamoyski, hr. Żółtowski, hr. E Stadnicki—ale byli i dyletanci: wytworne, eleganc-



WIELKIE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE (na Siekierkach): MINISTER S. W. p. MARSZAŁEK J. PIŁSUDSKI winszuje dowódcy 5-go pułku Ułanów, którego grupa oficerów odniosła zwycięztwo w „Mistrzostwie W. P.".

kie sylwetki w czerwonych frakach, na rasowych wierzchowcach, opóźniający się zwykle w twardym pościgu, o ile nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności „całe polowanie" po różnych zakrętach i kołach na nich się nie zwracało.

Z pań, uczestniczących w polowaniach, bardzo śmiało jeździły, oprócz H hr Potockiej, księżniczka Czetwertyńska (wyszła za mąż za hr. Żółtowskiego), hr. Rzyszczewska i A. hr. Zamoyska.

Obecnie, gdy konkursy hippiczne przybrały tak szerokie rozmiary nawet w wojsku, można zapytać, co jest de facto pożyteczniejsze, czy konkursy skoków przez sztuczne przeszkody, czy polowanie w polu z gończemi psami.

Ostatnim dałbym pierwszeństwo, bo są bardziej zbliżone do przeżyć w kampanji, zmuszają do szybkiej orjentacji i przezwyciężania nieznanych przeszkód. Ale urządzanie polowań par-force, jeżeli rzeczywiście mają być „polowaniem" na rozległym terenie, jest trudne i kosztowne*). Konkursy hippiczne są na ogół dostępniejsze, i bądź co bądź, wymagają również śmiałości; silnego siedzenia na koniu i przyzwyczajenia do brania, chociaż sztucznych, lecz trudnych różnych przeszkód.

Cała przeszłość jeździectwa wołyńskiego i ukraińskiego należy dziś do wspomnień przeszłości, nie powinny być jednak one zapomniane, przecież łączą się z niemi nietylko zamiłowania hodowlane i sportsmańskie, ale i prądy kultury i cywilizacji, siane przez polskich pionierów.

Przytem Ukraina, opiewana przez Malczewskiego, Padurę, Czajkowskiego, dawna Ukraina, bądź co bądź, przedstawia się tak barwna, jakby w słonecznej tęczy.

S. Wotowski.

Wyścigi Konne w Łodzi.



Sezon wyścigowy Łódzkiego Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych został zakończony 1-go sierpnia W dniu tym był obecny na wyścigach łódzkich dyrektor Departamentu Chowu Koni p. Fr. Jurjewicz, który zapewne z wewnętrznem zadowoleniem obserwował jak jego szalona i niestrudzona praca na polu hodowlano-sportowem w nadzwyczaj szybkiem tempie wydaje owoce i znakomite rezultaty.

Trybuny członkowska i dla publiczności były zapełnione; długie szeregi automobili i pojazdów zajęły miejsca za trybunami, a tramwaje z trudem starały się podołać swemu zadaniu. Droga przez ulicę Piotrkowską i w dalszym ciągu do placu wyścigowego nie widziała dotąd nigdy napewno takiego ożywienia na swoim trakcie.

Między gośćmi na trybunie członkowskiej był obecny p. wojewoda łódzki dr. Ossoliński, gen. dyw. Ledóchowski i wiele wybitnych osób ze świata hodowlanego, wojskowego, administracyjnego, przemysłowego, sportowego i towarzyskiego. Loże wszystkie jak i cała trybuna zapełnione przez wykwintną publiczność. Na dole pod trybunami gra ożywiona bardzo: specjalny kontyngens graczy składał swój haracz, który rozdzielony na ilość mieszkańców danego miasta wyraża się w groszach jest jednak niezbędny, co dowiodły długie i przemyślane doświadczenia całego świata, bo bez tego dobrowolnego a tak drobnego podatku, kraj nie może w obecnych warunkach mieć dobrych, a szczególniej drogich rasowych koni, niezastąpionych niczem w hodowli, ta zaś jest bezspornie bogactwem krajowem.

Trzeba przyznać, że sezon tegoroczny, zapoczątkowany w Łodzi po wojnach po raz pierwszy, był pod każdym względem bardzo udany; jest więc nadzieja, że w przyszłości ten drugi po Warszawie tor dojdzie do dużego rozkwitu sportu końskiego, a co zatem idzie — rozwoju krajowej hodowli szlachetnego stworzenia.

Ludziom, śledzącym rozwój tej hodowli i związanego z nią sportu, tegoroczne wyścigi w Łodzi bardzo często przywodziły na pamięć imię A. hr Wielopolskiego, długoletniego prezesa Łódzkiego Towarzystwa, który, chociaż zrzekł się tej godności w 1923 r., kiedy został wybrany na prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, nie zapomniał o niem, lecz przeciwnie, troszczył się niezmiernie i dużo bardzo zrobił osobiście żeby dały pożądane rezultaty wyścigi w Łodzi, gdzie poraz pierwszy przewodniczył pracy na polu hodowli i sportu końskiego.

Dużą zasługę powodzenia i technicznej sprawności wyścigów łódzkich należy słusznie przypisać organizacji ich z prezesem Ł. T. Z. do W. K., p. Stefanem Enderem i członkiem dyrekcji T. Z. do H. K. w P., hr. Aleksandrem Dzieduszyckim na czele: były to wyścigi traktowane poważnie, nie po domowemu i dające rękojmię na przyszłość, że wkrótce staną na poziomie stołecznym, a mając cel głębszy, nie będą brane jako tylko rozrywka lub — według dawniej utartych pojęć — zabawa ludzi bogatych.

Wyścigi z przeszkodami, na które zwrócono dużą uwagę, nie dały pożądanego rezultatu: czas tylko pokaże, czy w tym wypadku nie można zastosować powiedzenia, „nie odrazu Kraków zbudowano", gdyż do rozwoju ich pole zostało otwarte na nowo—nie po raz pierwszy. Uprzednio zupełnie grzebała te próby wielka przewaga kilku wybitnych jeźdźców i również koni, a także niezamożność, warunki życiowe

*) Przed wojną odbywały się wojskowe polowania par-force na Litwie, w Postawach, majątku hr. Przeździeckiego, wydzierżawionym przez ministerjum wojny. Oprócz oficerów, różnych stopni, każdy kandydat, zanim otrzymał pułk, musiał odbyć sezon polowań w Postawach.



WYŚCIGI W ŁODZI: widok trybun w dniu otwarcia sezonu.

lub obowiązkowe i mniejsza zdolność ryzyka większości jeźdźców-gentelmenów.

Łódź w tym roku zdała wstępny egzamin w popieraniu hodowli szlachetnych koni celująco.

T. J.

Sprawozdanie z Wyścigów Konnych w Łodzi

(Dokończenie).

SZÓSTY DZIEŃ.

Gon. 1-sza. *Hurdle Race*, 400 zł., 2200 mtr.
1. Mary, 2. Bystrzyca, 0. Gapeusz.

Gon. 2-ga. 600 zł., 2100 mtr.
1 Ekscentryk, 2. Promienny, 3. Es Dur.

Gon. 3-cia. *Steeple chase*, 600 zł., 2400 mtr.
1. Boston, 2. La Reine, 3. Dola.

Gon. 4-ta. 400 zł., 1300 mtr.
1. Bajeczna, 2. Bina II, 3 Erie; b. m. Hajteczka II, Lala, Czarowna, Przekora, Arogantka i Ułan I.

Gon. 5-ta. *Steeple cha.e*, 800 zł, 3000 mtr.
1. Widzowianka, 2. Orberose, 3. Lotokot; b. m. Lelek, Celestyna i La Mirabelle.

Gon. 6-ta. 800 zł, 1600 mtr.
1. Dynamo, 2. Magnat, 3. Floramor; b. m. Kirkes i Rosenfels.

Gon. 7-ma. 500 zł., 1600 mtr.
1. Ergo, 2. Azamat, 3. Mandagora; b. m. Morgat B. W.

SIÓDMY DZIEŃ (dodatkowy).

Gon. 1-sza *Steeple chase*, 600 zł., 3000 mtr.
1. Lotokot, 2. Turnalik, 3. Boston.

Gon. 2-ga 800 zł., 2400 mtr.
1. Benjamin, 2. Dorpat, 3. Promienny

Gon 3-cia. *Steeple chase*, 400 zł., 2400 mtr.
1. Dola, 2. Horpyna, 0. Frania.

Gon. 4-ta 600 zł., 2200 mtr.
1. Cerberus, 2. Zaporożec, 3. Boy; b. m. Tęcza B W. Najada.

Gon. 5-ta. 400 zł., 1300 mtr.
1. Granat II, 2. Mandagora, 3. Ułan; b m. Rea, Salwa, Urodna, Arsinöe i Consuella.

Gon. 6 ta. *Hurdle Race*, 400 zł, 2200 mtr.
1. Nimfa, 2 Arogantka, 3. Bystrzyca.

Gon. 7-ma. 500 zł., 1600 mtr.
1. Mitra, 2. Cecora II, 3. Barcelona; b. m Hajteczka II, Durban i Lena.

ÓSMY DZIEŃ (ostatni).

Gon. 1-sza. *Steeple chase*, 400 zł, 2400 mtr.
1. La Reine, 2. Kometa, 3. Gigant

Gon. 2-ga. 600 zł., 1600 mtr.
1. Hajdamak, 2. Azamat, 3. Emisja; b. m. Ergo i Agamemnon.

Gon. 3-cia. *Hurdle Race*, 600 zł., 2400 mtr.
1. Floramour, 2. Fürstenberg, 3. Cetynja; b. m. Vinicius.

Gon. 4-ta. 400 zł., 2100 mtr.
1. Ułan I, 2. Kama, 3. Dzisna; b. m. Mińsk, Czugurt, Rêve d'or, Erie i Turkus.

Gon. 5-ta. *Hurdle Race*, 1200 zł., 3200 mtr.
1. Bagnet, 2. Dunaj, 3. Widzowianka.

Gon. 6-ta. 500 zł., 2100 mtr.
1. Morgat B. W., 2. Chobot, 3. Bajeczna.

Gon 7-ma. *Nagroda sprzedażna*, 1200 zł., 2100 mtr.
1. Brzeszczot, 2. Fiora, 3. Urodna; b. m. Groza, Czarowna, Molly i Lala.

Warszawskie Wielkie Zawody Konne.

Zapoczątkował doroczne zawody konne w Warszawie już nieegzystujący „Klub jazdy", przejęło od niego całą organizację „Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, a w tym roku podjął się tego trudu Departament II-gi kawalerji.

Wzrost naszego sportu hippicznego wymaga odpowiednich ram.

Departament kawalerji w porę zrozumiał sytuację, wymagającą większej ilości czynników, by w połączeniu sił liczniejszych organizacji podołać zadaniu. W ten sposób, czynem praktycznym czy też udziałem materjalnym zaangażowano „Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni" „Warszawski Polo-Klub" osoby oficjalne, z wyższych sfer cywilnych i wojskowych, Warszawski Okręgowy Związek Jeździecki, Wielkie Hotele stołeczne i t. d.

Wszystko to nadało zawodom cechy imprezy na dużą skalę.

Gros pracy spoczywał na barkach Departamentu II-go i wydzielonego zeń Komitetu Technicznego, pod przewodnictwem ppułk. L. G. Korytowskiego, sekretarza—rtm. L. G. Halika, skarbnika — rtm. Kossowskiego, gospodarza toru—rtm. Suskiego i rtm. Siemieńskiego z I p. szwol.

Praca była daleko więcej skomplikowaną, niż w latach ubiegłych, bo program zawierał różne odmiany sportów hippicznych i to na przestrzeni, przekraczającej granice szranek konkursowych.

Włączając do konkursów próby wyłącznie dla pań, „Mistrzostwo W. P.", grę w polo, usunięto monotonność, odstraszającą publiczność, która, jak na Warszawę, w tym roku stawiała rekordy frekwencji.

Nie była zapomnianą część dekoratywna całego placu; ożywiały ogólnie nastrój dwie orkiestry, które sumiennie grały od samego rana; doskonale były zorganizowane bufet i cukiernia, każdy w osobnym, obszernym namiocie, na wzór Zachodu, firmy sportowe miały swoje wystawy, dla informacji zastosowano megapony; poważnie wciągnięto do pracy prasę, która ogromnie przyczyniła się do popularyzacji zawodów.

W każdym drobiazgu znać było słuszną chęć stworzenia nowoczesnego „business'u", który z pewnością będzie najpewniejszą podwaliną i dla egzystencji samego sportu.

Miejsce dla zawodów ustąpił „Warszawski Polo Klub" na swym terenie na Siekierkach.

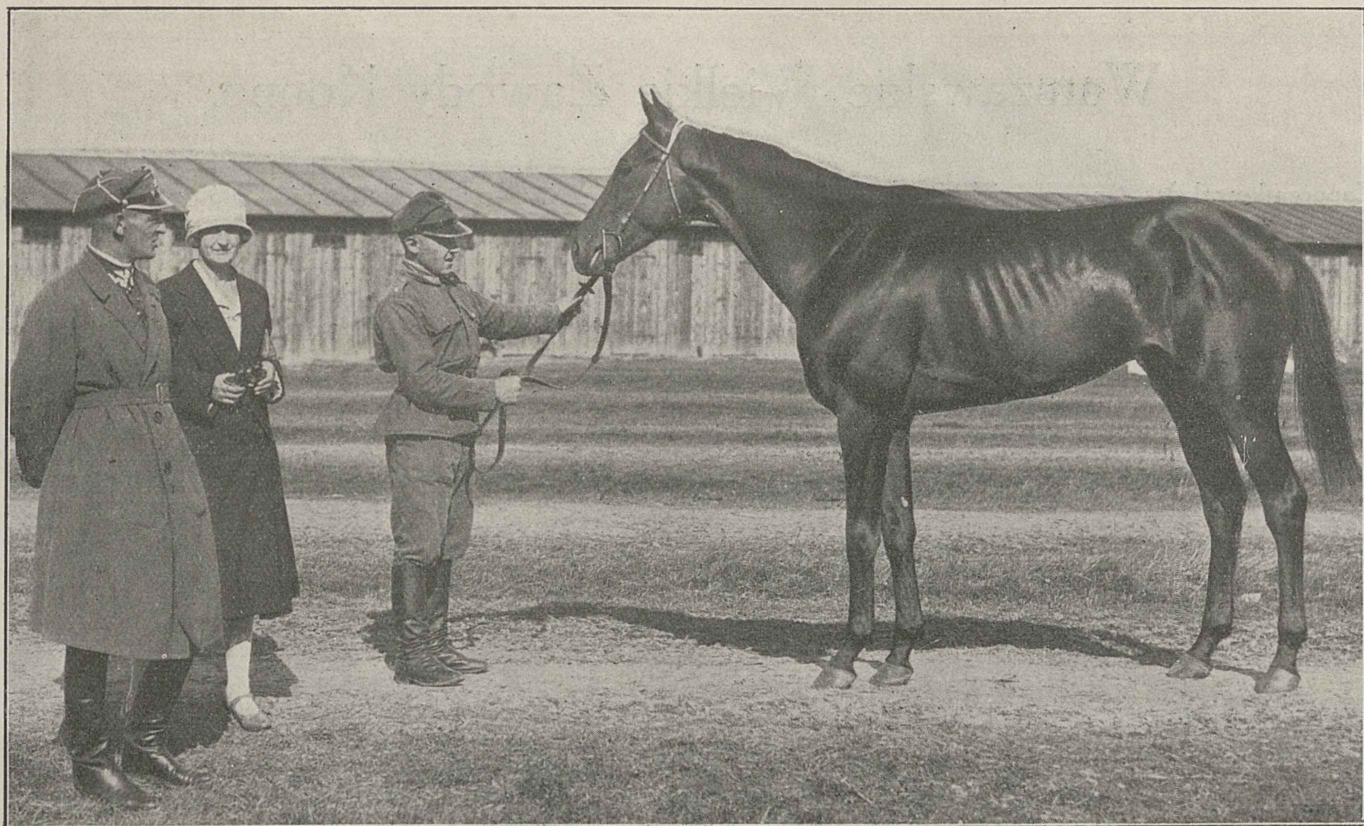
Przestrzeni było pod dostatkiem, grunt stosunkowo dobry, ale odległość od miasta nieco zaduża. Ten ostatni warunek łagodziła komunikacja tramwajowa, która mogła by być lepszą, gdyby nie krótki wzrok magistratu stolicy.

Do konkursów słusznie użyto przeszkód przeważnie typu, napotykanego na naszych terenach.

Przeszkody „międzynarodowe" były w mniejszości, ale dobrze, że były, bo od czasu do czasu musimy dawać koniom



3 4 1 2 5 6
WYŚCIGI W ŁODZI: Dyrektor Departamentu Chowu Koni p. Fr. Jurjewicz (1) z prezesem T. Z. do W. K. w Ł. p. S. Enderem (2) stoją w otoczeniu jeźdźców-gentlemenów: ppułk. K. Rómmla (3), p. J. Stokowskiego (4), por. Rostworowskiego i por. K. Święcickiego.



WYŚCIGI W ŁODZI: zwycięzca głównej nagrody 3 l. og. gn. Cicero (Rewera i Graisse) Grona of 7 pułku Ułanów.

możność praktyki, potrzebnej dla ewentualnego udziału w zawodach zagranicznych

Pięć prób, z których składają się „Centralne Zawody Konne o Mistrzostwo W. P.“, było wplecione między konkursy. W taki sposób osiągnięto ciągłość trwania i ekonomję czasu dla odbycia przedłożonego programu.

Kolejność prób „Mistrzostwa“ pozostała, jak w zeszłym roku niezmienioną, również i jego warunki. Poprawiono tylko niedokładnie obliczony czas w biegu na przełaj z 11 m. 30 sek. na 11 m. 10 sek.

Stanęło do pierwszej próby 10 zespołów po 4 jeźdźców każdy i w tej liczbie debiutujący zespół Korpusu Ochrony Pogranicza. Jeźdźców indywidualnych—13-tu.

Najcięższa próba, -- bieg dystansowy 40 klm i następujący po nim bezpośrednio bieg na przełaj 5 klm.—wypadła w dniu kiedy termometr pokazywał 38° powyżej zera.

3 konie padły, a kilka musiało wycofać się z dalszego udziału.

Naogół odnieśliśmy wrażenie, że konie były gorzej przygotowane i wytrenowane niż w latach ubiegłych.

Winić za to nie można nikogo, bo zajścia majowe przerwały normalny tok pracy, i niektóre zespoły wystąpiły zaledwie po 2-tygodniowym treningu. *)

Jako zespół I-szą nagrodę otrzymał 5 p. uł.; II-gą 16 p. uł., już cztery lata z rzędu zajmujący w „Mistrzostwie“ dwa razy pierwsze miejsce i dwa razy drugie; III-cią 13 p. uł.

Indywidualne mistrzostwo zdobył por. Ertman, 5 p. uł., drugim był por Rozmuszcz, 5 p. uł, trzecim por. Pieczyński, 16 p. uł.

*) Zmniejszona znacznie, od kilku miesięcy racja owsa dla koni wojskowych musiała również wydać odpowiednie rezultaty, odbijając się bardzo boleśnie nawet na jednostkach, które uprzednio podobną próbę wytrzymały zaszczytnie. (Przyp. redakcji).

Zwracają na siebie uwagę wybitne wyniki, osiągnięte przez 5 p. uł, w którym pracę przygotowawczą prowadził, jako instruktor por. Florkowski, który dopiero rok temu ukończył kurs instruktorów jazdy konnej w Grudziądzu.

Konkurs „Otwarcia“.

Nagroda honorowa, ofiarowana przez Konstantego hr Przeździeckiego. Nagrody pieniężne w sumie 1200 zł, 12 przeszk. do 120 cm. wysok. i 300 cm. szer; tempo 350 mtr. na minutę. Konie, które w 1925 i 1926 r brały udział w zawodach zagranicznych wykluczone. Zapisano 137 koni.

5 pierwszych nagród zdobyli oficerowie z Ob. Szk. Kawalerji.

I-ą. „Jeruzal“, por. Starnawski;
II-ą. „Gejsza“, rtm. Myzia;
III ą. „Eugenjuszowa“, por Starnawski;
IV-ą. „Jarług“, rtm. Dobrzański;
V-ą. „Highborn“, mjr. Toczek;
VI-ą. „Klaudjusz“, rtm. Calewski, 1 p. szw.;
VII-ą. „Giadon“, por. Rutkowski, 4 D. K.;
VIII ą. „Ładny“, por. Sałęga, 2 d. a. k.

Konkurs „Myśliwski“ im. dyrektora Fryderyka Jurjewicza.

Nagrody pieniężne w sumie 2000 zł, 16 przeszkód do 120 cm. wys. i 400 cm. szer. Decyduje lepszy czas, przyczem za zrzucenie przeszkody przedniemi nogami dolicza się do osiągniętego czasu 15 sek, a tylnemi — 5 sek.

Dla wszystkich koni dystans wypadł 1400 mtr, a dla koni, które uczestniczyły w zawodach zagranicznych w roku 1925 i 1926-ym, jako handicap wyznaczono 1540 mtr. Przeszkody były łagodne i parcours wymagał tylko dwóch zakrętów.

W taki sposób konie, „zagraniczne", by módz tylko wpaść w tempo koni „niezagranicznych" — musiały galopować z szybkością 600 mtr. na minutę. (Tempo, wymagane w steeple-chase olimpijskiego „*Championnat Équestre*" jest 550 mtr. na minutę).

Zapisano 129 koni.

I-ą. „Mira", por. Lewicki, 9 p. strz. kon.;
II-ą. „Qui Vive", (handicapowany) rtm. Dziadulski, Ob. Szk. Kaw.;
III-ą. „Jubiler", ppor. Skiba, 11 p. uł.;
IV-ą „Florek", por. Biliński, 5 d. a. k;
V-ą. „Zefer", (handic.) rtm. Antoniewicz, Ob. Szk. Kawal.;
VI-ą. „Zorza", pułk. S. G. Zahorski.

Za maneżową jazdę nagrody otrzymali:

I-ą. „Indus", pułk. Poten, D-ca 16 br.;
II-ą. „Bohun-Strzała", pułk. Brabec, Ob. Szk. Kaw.;
III-ą „Luks", rtm. Pulkiewicz, Ob. Szk. Kaw.
IV-ą. „Ład", mjr. Maciejowski, Ob. Szk Kaw.

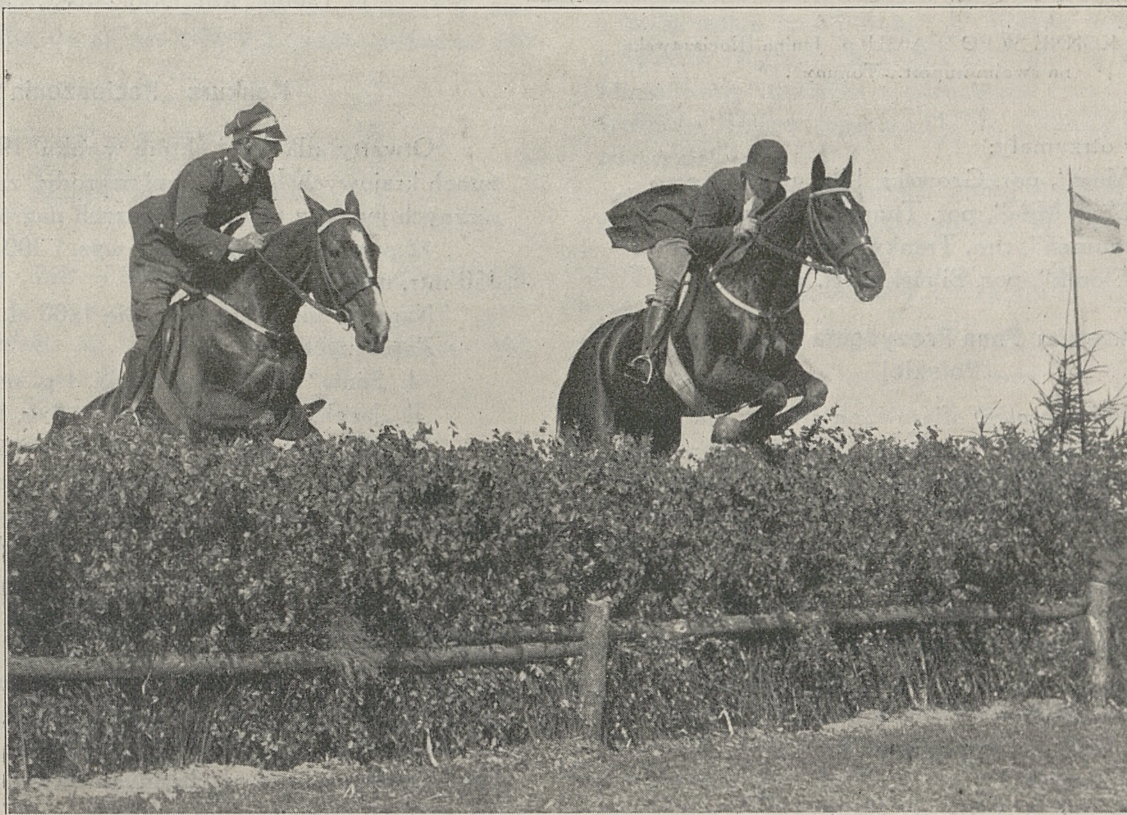
I-ą. { „Morinus", Pani Skarżyńska; „Fagas". por. Szosland, Ob. Szk. Kaw.
II ą. { „Latour", P-ni Zandbang; „Generał", rtm. Suski, 6 p. uł.

Obydwa ostatnie konkursy, przeznaczone dla pań, pokazały jak świetne walory jeździeckie posiadają nasze amazonki, i że udział ich narówni z mężczyznami może być rzeczą niedalekiej przyszłości.

Inicjatorowi tych 2-ch konkursów nasze panie powinne być wdzięczne za posiadanie w dużych zawodach swego własnego zakątka, a my, że mieliśmy możność zobaczyć ładną jazdę.

Konkurs „Wielki Handicap" im. Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Nagrody pieniężne w sumie 1600 zł., 14 przeszk. do 120 cm. wys. i 300 cm szer.; tempo 350 mtr. na minute.



WIELKIE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE: zwycięzcy w konkursie parami: pani Skarżyńska i porucznik Szosland.

Konkurs Pań.

3 nagrody honorowe, ofiarowane przez Warszawski Okręgowy Związek Jeździecki. 10 przeszkód do 110 cm. wys. i 300 cm. szer.; tempo 300 mtr na minutę

Zapisano 7 koni.

I-ą. „Dolly", P-na Mieczkowska;
II-ą. „Generał", P-ni Skarżyńska;
III-ą. „Mars", P-na Mieczkowska.

Konkurs parami.

Otwarty tylko dla par, składających się z amazonki i jeźdźca. 12 przeszkód do 110 cm. wys. i 300 cm. szer.; tempo 350 mtr. na minutę.

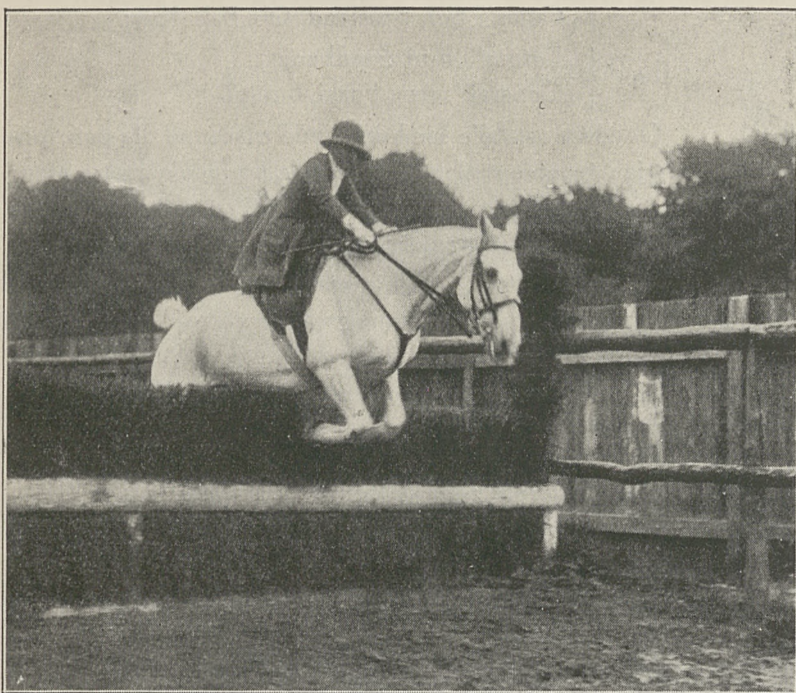
Zapisano 7 par.

Konie, które w 1925 i 1926 r. zdobyły na torach oficjalnych krajowych I-szą nagrodę skaczą 3 przeszkody, podwyższone o 10 cm. i jedną przeszkodę, rozszerzoną o 50 cm.

Za każdą dalszą zdobytą I-szą nagrodę podwyższa się jedną więcej przeszkodę o 10 cm., nie więcej nad 5 przeszkód.

Konie, które w 1925 i 1926 roku uczestniczyły w konkursach na torach zagranicznych skaczą wszystkie przeszkody, podwyższone do 130 cm wys. i 400 cm szer.

Zapisano koni 138, Handicap okazał się tak ostrym, że z 27 handicapowanych koni, między którymi były najlepsze siły, zaledwie 2 zajęły dalsze miejsca, otrzymując 1/8 nagród V+VI+VII ą: „Amant" por. Starnawski, Ob. Szk. Kaw. i „Rewckliff" rtm. Królikiewicz, Ob. Szk. Kaw.



ZAWODY KONNE W POZNANIU: p. Janina Błociszewska na swoim import. „Tommy".

Nagrody otrzymały:
I-ą. „Mars", por. Gzowski, 15 p. uł.;
II-ą „Moja Miła", por. Tuński, Ob. Szk. Kaw.;
III-ą. „Igumen", rtm. Trenkwald. Ob. Szk. Kaw.;
IV-ą. „Florek", por. Biliński, 5 d. a. k.

Wielki Konkurs im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

2 nagrody honorowe, ofiarowane przez Pana Prezydenta. Nagrody pieniężne w sumie 2000 zł., 18 przeszk. do 130 cm. wys. i 400 cm. szer.; tempo 350 mtr na minutę

Zapisanych koni 81.

Z ustawionych przeszkód największą rolę odegrała bramka „olimpijska", i mur z drągiem, na których przeważnie skupiały się błędy.

Konkurs zakończono następnego dnia. „Czysto" przeszło dwa konie: „Zorza", — pułk. S. G. Zahorski i „Rewckliff" — rtm. Królikiewicz z Ob. Szk. Kaw.

Po rozgrywce, nagrody otzymały:
I-szą „Rewckliff"
II-gą „Zorza"
III-cią „Mars", por. Gzowski, 15 p. uł.
IV-tą „Noc", ppor. Skiba, 11 p. uł.

V + VI + VII + VIII + IX zostały podzielone: „Stasiek„, rtm. Królikiewicz, Ob. Szk. Kaw.; „Lump", rtm. Dobrzański, Ob. Szk. Kaw.; „Faworyt", mjr. Toczek, Ob. Szk. Kaw.; „Bohun", kpt. Dembiński, 7 d. a. k.: „Mira", por. Lewicki, 9 p. strz. kon.

Konkurs „Potęgi skoku".

Nagroda honorowa, ofiarowana przez Aleksandra hr. Skrzyńskiego. Nagrody pieniężne w sumie 1200 zł., 6 przeszkód do 150 cm. wys. i 450 cm. szer. Tempo dowolne.

Ten typ konkursu zastosowano w Polsce po raz pierwszy. Nicea ma w swym sezonie jeden taki konkurs.

We Włoszech w każdym sezonie konkursowym widzimy to samo.

Używa się do „Potęgi skoku" przeszkód, wymagających od konia większego wysiłku, ale zawsze bardzo wygodnych do skakania. W Nicei zupełnie szłusznie wyznacza się tempo (300 mtr. na minutę), bo przy tempie dowolnem, a długim parcours'ie każdy jeździec zajmuje tyle czasu, że przy większej ilości zapisanych koni — konkurs może trwać parę dni. Z drugiej strony dowolne tempo dopuszcza za dużo kombinacji, nie mającym nic wspólnego z prowadzeniem koni w galopie.

I „Mira", por. Lewicki, 9 p. strz. kon.;

(II+III+IV)/3 | „Faworyt" mjr. Toczek, Ob. Szk. Kaw.; „Unigeno" rtm. Królikiewich, Ob. Szk. Kaw.; „Rewckliff" „ „ „ „ „

(V+VI)/3 | „Kity" pułk. S. G. Zahorski; „Elegant" por. Skupiński, 16 p. uł. „Lump" rtm. Dobrzański, Ob. Szk. Kaw.

Konkurs „Pocieszenia".

Otwarty dla koni, które w roku 1926 nie wygrały na torach krajowych I-ej lub II-ej nagrody, zaś na torach zagranicznych jednej z pięciu pierwszych nagród.

12 przeszk. do 120 cm. wys. i 300 cm. szer.; tempo 350 mtr. na minutę.

Nagrody pieniężne w sumie 1200 zł.

Zapisanych koni 127.

I „Senta" por. Bieżakowski, 1 p. szw.
II „Jacek" rtm. Chojecki, Ob Szk. Kaw.
III „Mumm Extra Dry" rtm. Dobrzański, Ob. Szk Kaw.
IV „Amant" por. Starnawski, Ob. Szk. Kaw.

Warszawski Polo Klub zademonstrował swoją grę.

Postępy zauważyliśmy znaczne. Technicznie gra przedstawia się zupełnie inaczej niż w roku ubiegłym.

Brakuje odpowiedniego materjału końskiego, który anuluje wysiłki jeźdźców

Energja młodego Klubu wzbudza jednak pewność, że raz rozpoczęta działalność nie ustąpi przed trudnościami i dopnie swego celu. Polo jest jednym z doskonałych środków rozwijania zalet, niezbędnych dla każdego jeźdźca i musi być szeroko propagowane w Kraju.

W VII-mym dniu zawodów odbył się wielki Polo-Matek między drużynami reprezentacyjnemi Warszawy (kapitan drużyny Ppułk. S. G. Bohusz) i Poznania (kapitan drużyny Pułk. Sochaczewski) z wynikiem na korzyść Warszawy w stosunku 2 : 0.

Sezon zawodów Warszawskich dowiódł, że możemy podołać z większą organizacją.

Pozostaje naprawienie niektórych niedomagań, jakie praktyka wykazała i bez strachu zacząć przygotowania do „zawodów międzynarodowych" roku przyszłego

Leon Kon, rtm.

Koń arabski i jego hodowla w Polsce.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ CZOŁOWA.

Szerokość czoła.

Araby: og. 40.9% — 45.5%, Śr. = 42·2%;—kl. 40 6% — 44·0%, Śr. = 42·4%.

E. Przewalski: og. 41·7% — 42·9%, Śr. = 42 3%;—kl. 42 7% - 43·7%, Śr. = 43·2%.

Tarpan: og. 43 1%— 43·%, Śr. = 43·4%.

E. c. fossilis: og. 41·9% - 43·1%, Śr. = 42·5%.

Kladruby: Śr. = 40·5%.

Dla charakterystyki części czołowej służy doskonale wskaźnik Nehringa: I. Według niego dzielimy konie na trzy grupy: 1. szerokoczelne od minimum do 227; 2. średnio-szerokoczelne od 227 do 240; i 3. wąskoczelne od 240 do maximum.

Wskaźnik Nehringa I.

$$\frac{\text{(Dł. tylnej ściany x 100)}}{\text{Szerokość czoła.}}$$

Arab : og. 220 — 244, Śr. 236·5;—kl. 226·8—245, Śr = 235 5

E Przewalski: og. 232·6 — 239·3, Śr. = 236·2; — kl. 228 7—233 6, Śr. = 231·3.

Tarpan: og. 228·1—231·7, Śr. = 229·9.

E. c. fossilis: og. 232·1—238·5, Śr. = 235·0.

Kladruby: Śr. = 247·1.

Średnie Arabów, E. Przewalski i Tarpana odpowiadają grupie drugiej.

O położeniu oczodołów mówi nam wskaźnik Nehringa III. Według Nehringa przy długiej części mózgowej oko wysunięte jest do przodu, a więc wartość wskaźnika jest mała. Według Czerskiego wskaźnik od 176—190 charakteryzuje konie „wschodnie", od 190—205 konie „zachodnie".

Wskaźnik Nehringa III.

$$\frac{\text{(Dolna linja oczodołu x 100)}}{\text{Górna linja oczodołu.}}$$

Araby: og. 185 — 198·9,— Śr. = 188·9;—kl. 184·4—203·2, Śr. = 193·3.

E. Przewalski: og. 190·0—197 9, Śr. = 192 8; — kl. 191 5—198·9, Śr. = 194·1.

Tarpan: og. 181·0—183 2, śr. =182·1.

E. c. fossilis: og. 187 1—188·2, Śr. = 187 8.

Kladruby: Śr. = 195 0

Wartości powyższe wykazują dłuższą część mózgową u Arabów, aniżeli u E. Przewalski. Ciekawie zachowują się tu czaszki klaczy Nr. III i IV: u III: wskaźnik I = 230·2, zaś wskaźnik III = 203·2,—u IV: wskaźnik I = 226·8, zaś wskaźnik III = 200,—według wskaźnika I należą te czaszki do typu „wschodniego", według zaś III. do typu „zachodniego".

O podłużnem wygięciu przedniej ściany czaszki była już mowa wyżej, przy omawianiu zaś części czołowej wypada wspomnieć o jej wygięciu poprzecznem. O wielkości tego wygięcia daje pojęcie różnica między miarą cyrklem, a miarą taśmą cieśni czoła. U *Arabów* wynosi ona średnio u ogierów 18·5 mm., u klaczy 23·5 mm., u *Tarpana*. 8 mm. Miara taśmą wyrażona w procentach miary cyrklem wynosi średnio u *Arabów*: ogierów 112·9%, u klaczy 116·—%, u *Tarpana*: 105·5%.

Widać z powyższych liczb o wiele więcej wypukłe czoło u Arabów, w przeciwieństwie do Tarpana.

BUDOWA OCZODOŁÓW.

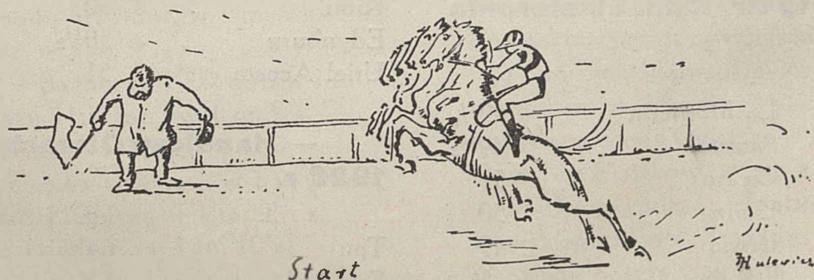
O kształcie orbity mówi różnica pomiędzy poziomą, a pionową średnicą oczodołu; wynosi ona średnio u *Arabów*: ogierów 6·6 mm.. u klaczy 5·5 mm *Tarpan* wykazuje różnicę 4·7 mm.; *E. Przewalski*: ogiery 9·3 mm., klacze 7·— mm ; *Kladruby*: zaś 9·4 mm. Pionowa średnica wyrażona w procentach poziomej wynosi średnio u *Arabów*: ogierów 111·7%, klaczy 109·6; u *Tarpana* 108·3%, *E. Przewalski*: ogierów 116·9%, klaczy 112·7%; zaś u *Kladrubów* 114·7%.

Powyższe liczby wykazują wyraźnie, że owal orbity Arabów jest pośredni między owalem orbity Tarpana. a E. Przewalski.

Co do wielkości oczodołów to ta przedstawia się następująco: p i o n o w a ś r e d n i c a wynosi u *Arabów*: ogierów 12·8%, klaczy 12·8%; u *E Przewalski*: ogierów 13·2%, klaczy 12·8%, u *Tarpana*: 12 9%; p o z i o m a zaś u *Arabów*: og. 11·4%, kl. 11·7%; u *E. Przewalski*: og. 11·3%, kl 11·4%; u *Tarpana*: 11·9%.

Widać tu większe rozmiary orbity, aniżeli u *Kladrubów*, które wykazują 12% dla p i o n o w e j, zaś 10·3% dla p o z i o m e j średnicy oczodołów.

(D. c. n.) *Dr. E. Skorkowski.*



Ś. p. Klemens Edmund Białobłocki.

Dnia 4 sierpnia zmarł w wieku 63 lat znany współwłaściciel stajni wyścigowej Klemens Edmund Białobłocki.



W 1908 roku powstała stajnia wyścigowa pod tytułem „E. S. B.“, której właściciele od jesieni 1912 roku biegali końmi już pod swojem nazwiskiem — E. i S. Białobłoccy. Stajnia cieszyła się znacznem powodzeniem, a nawet święciła na torach naszym i rosyjskich duże tryumfy w gonitwach klasycznych, z których do największych zaliczyć trzeba wygrane przez Gajdę w 1912 r. (Pickwick i Equivoque) Derby w Warszawie, a przez Bursę (San Thiago i Brasque) Oaksu (Gagarińska nagr.) w Petersburgu w 1915 r., nagród: Wielkiej Odeskiej (1915 r.) i Cesarskiej w Odesie (1916 r.). Doskonale biegały w barwach braci Białobłockich Kpiarz, Balladeuse, Druid i wiele innych koni.

Wzięcie Warszawy zaskoczyło ś. p Edmunda Białobłockiego w Rosji, gdzie zmuszony był pozostać do 1918 r. i zlikwidować stajnię.

W roku bieżącym syn jego ulubionej Bursy, obecnie należącej do właścicieli stada i stajni „Ktery-Szepietów“ Brutus, wygrał Derby w Warszawie.

Byłego jej właściciela, zagorzałego sportsmana i amatora koni pociągnęła do Kter chęć zobaczenia Bursy. Los chciał, że w drodze powrotnej zmarł nagle w wagonie pociągu.

Zamiłowanie do koni i nieposzlakowany charakter sprawiły, że w kondukcie pogrzebowym bardzo licznie był reprezentowany świat hodowlany i sportowy z dyrektorem Departamentu Chowu Koni p. Fr. Jurjewiczem, p. Kazimierzem Stolpe i członkiem dyrekcji T. Z. do H. K. w Polsce p St. Kierznowskim na czele, a z ostatnią posługą łączył się żal i dobre wspomnienia o zmarłym.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Dynamo** 4 l. kl. gn. (Carabas i Bombe) p. S. Ostoia-Ostaszewskiego, 31 lipca wygrawszy w Łodzi gonitwę, padła zaraz za słupem.

— **Darling** 3 l. og. kaszt. (Oszczep i Renia) p T. Charłupskiego padł 5 sierpnia, jak wykazała sekcja wskutek krwotoku wewnętrznego.

— **Handicap Otwarty Nr. 1, dn. 29 sierpnia 1926 r.**

	kg.		kg.
Brutus	64	La Monteria	49½
Tamerlan	61	Samum	49½
Cyganka	58	Cicero	51
Eldorado	59	Umizg	50
Urwipołeć	58½	Urwis	49
Grzmot	57	Etrurja	45
Allier	57	Pan Leon	47
Cezar	56	Eros	46
Granat I	56½	Dziadek	45
Irun	55½	Jurand	45
Elma	55	Alfa II	43
Ave	53	Murman	43
Menzalaric	52½	Gagatek	43
Luba	52	Jemioła	40
Dakkar	53½	Roksana	40
Monitor	52	Jeanette II	40
Ułan II	52	Renata	40
Kimi	50	Fripon	40
Edynburg	50½	Morgat B. W.	40
Uriel Acosta	51	Motyl	40

— **Handicap Otwarty Nr. 2, dn. 29 sierpnia 1926 r.**

	kg.		kg.
Ten	64½	Juljusz	52
Forward	63½	Hugo	50
Boruta	61	Herson	49

Demon	59	Dunaj	49
Fakir	57½	Dorpat	48
Berceuse	56	Iwo	47
Too Good	57	Belladona	45
Aral	57	Promienisty	45
Valera	56	Bagnet	44
Nabab	55	Promienny	42
Bagherra	52½	Czekan	42
Bijou	52	Cymbarka	40
Edzio	54	Czarodziej	40
Terefere	53	Fraszka	40
Floramour	52	Cześnik	40
Maskarada	49	Tęcza B. W.	40
Tuhaj-Bej	50½		

— **Pan Baczyński** wysyła partję koni na Targi Wschodnie do Lwowa Konie chowu p. Baczyńskiego są przeważnie potomkami znanego ogiera Promienia

— **Program jesiennych wyścigów konnych we Lwowie** został zatwierdzony przez Departament Chowu Koni. Wyścigi odbędą się 19, 23 i 26-go września.

— **Przed sezonem,** który rozpocznie się 29 sierpnia, na polu mokotowskiem panuje wielkie ożywienie. Główna uwaga zwrócona jest jak zwykle na dwulatki, jako na wielkości jeszcze nieznane. Z pomiędzy nich dotąd najwięcej na rannych galopach wyróżniają się: z klaczy Fatina (Illuminator i Aragwa) i Fortuna (Manton i Habe, a z ogierów: Armagnac (Alaric Victor i Nabotoris), Arno (Alaric Victor i Poinsettia), Don Carlos (Harlekin i Beata) i Dukat (Morganatic i Wiosna).

Obecnie klacze ogólnie wydają się lepsze od ogierków i jest ich sporo, prawie w każdej stajni, dobrze galopujących Bardzo względnie robione są dwulatki J. hr. Alvensleben-Schönborna, między którymi powinno być kilka dobrych

Starsze konie po odpoczynku miesięcznym rozpoczęły już trochę ostrzejszą robotę. Zwraca uwagę, że zaczęły już galopować Embach i Diavolo.

10 sierpnia starsze konie robiły przeważnie półgalopy, ostro zaś galopowały prawie tylko dwulatki.

Tor zielony Nr. 2.

Fortuna (łatwo)—Diomed 1100 mtr. w 1 m. 9 s.
Farmazon o 1½ dł. Fez 1100 mtr. w 1 m. 11 s.
Fatima (b. łatwo)—Cochera 1100 mtr. w 1 m. 8½ s.
Monsieur de Camors B. W. (b. łatwo)—Parys 1000 mtr. w 1 m. 4½ s.
Lakhme (łatwo)—Lux 1100 mtr. w 1 m. 11 s.
Delice (łatwo)—Chum 1100 mtr. w 1 m. 12 s.
Fanaberja—Eskorta 1100 mtr. w 1 m. 10 s.
Armagnac—Arno (wysyłane—razem) 1100 mtr. w 1 m. 8½ sek.
Don Juan—Donna Mobile 1100 mtr. w 1 m. 9 s.
Delfin—Dina 1100 mtr. w 1 m. 9½ s.
Escaille Blonde B. W.—Bagnet III 1000 mtr. w 1 m. 4 s.
Alembik o 2 dł. Ataman 1100 mtr. w 1 m. 9 s.
Ententa – Gloriola 1000 mtr. w 1 m. 3½ s.
Jemioła III o 3 dł. Kobiecina 1100 mtr. w 1 m. 9½ s.
Dukat o 1½ dł. Wulkan 1100 mtr. w 1 m. 9½ s.
Figaro o 1 dł. Arlekin 1100 mtr. w 1 m. 10 s.
Liberty—Kate 1100 mtr. w 1 m. 12 s.
Tukora (łatwo)—Hersinja 800 mtr. w 50 s.

Tor orany Nr. 3.

Egaré o 2 dł. Wichura 1100 mtr. w 1 m. 10½ s.
Egmont o 1½ dł Eskorta II 1100 mtr. w 1 m. 9 s.

12 sierpnia

Tor zielony Nr. 2.

Danina o dług. —Buława 1100 mtr. w 1 m. 10 s.
Avance (pobudzana) — Alaska (łatwo) 1100 mtr. w 1 m. 8½ s.
Dziuba—Happy Jack 1100 mtr. w 1 m. 10½ s.

Tor orany Nr. 3.

Fala pewnie o 3 dł. Fordham 1100 mtr. w 1 m. 8½ s
Niedola II o 4 dł. Fuga 1100 mtr. w 1 m 11 s.
Herkules—Maskarada 1100 mtr. w 1 m 9½ s.
Smok o 5 dł. Galant 1100 mtr. w 1 m. 12 s.
Arpad o 3 dł. Magda 800 mtr. w 1 m. 49½ s.

— **Wyścigi jesienne w Przemyślu** odbędą się 3-go, 5-go i 7-go października r. b.

— **Koło Sportowo-Hodowlane powiatu Szczuczyńskiego w Grajewie,** zatwierdzone 29 lipca przez ministerstwo R. i D. P., urządza w tym roku wyścigi konne, które odbędą się 1-go i 3-go października. Obowiązuje regulamin T. Z. do H. K w P. Dosiadać koni w wyścigach mogą jedynie gentelmeni.

— **Komendant Zapasu Młodych Koni № 1** zwrócił specjalną uwagę, że od czasu przesyłania do tego Zapasu przez Komisją Remontową Nr. 3 koni z zakupu od różnych hodowców, zauważono i niejednokrotnie stwierdzone zostało, że konie remontowe pochodzące ze stadniny hodowcy p. Czesława Baczyńskiego właściciela majątku Smiłowa poczta Jakubowice zawsze wyróżniały się swą budową, pochodzeniem i najzupełniej odpowiadają wymaganiom konia remontowego.

— **Zarząd Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi** zawiadamia, że Zarządy Państwowych Stad Ogierów w Janowie, Bogusławicach i Łącku podają do wiadomości, iż pp. hodowcy, pragnący otrzymać państwowe ogiery na sezon kopulacyjny 1927 r. winni złożyć do 30 września r. b. podania ostemplowane (2 złote), zawierające dokładny adres hodowcy z podaniem poczty i najbliższej stacji załadowczej kolei, ilość klaczy do pokrycia własnych i obcych, ich typ lub obrany przez siebie kierunek hodowlany i czy hodowca pragnie otrzymać stację kopulacyjną (2 ogiery), czy dzierżawę (1 ogier).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Stada Ogierów zwiedzać można w terminach ogłoszony w „Jeźdźcu i Hodowcy" Nr. 28 i 29, str. 312, jedynie c z w a r t k i.

P P. Hodowcy z województw: Białostoczkiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wileńskiego składają podania do Zarządu Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim, poczta w miejscu;

z województw: Kieleckiego, Łódzkiego i powiatu Rawskiego województwa Warszawskiego — do Zarządu Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach, poczta Wolbórz, starostwo Piotrków, stacja kolei Baby;

z województw: Warszawskiego za wyjątkiem powiatu Rawskiego — do Zarządu Państwowego Stada Ogierów w Łącku, poczta Gostynin, starostwo Gostynin, stacja kolei Łąck.

Wymiary i waga w dniu 13 Lipca 1926 r. urodzonych w roku 1925 źrebiąt Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach.

	Wzrost miary stojącej	Wzrost miary taśmowej	Obwód klatki piersiowej	Obwód nadpięcia	Waga w kilogramach
	w centimetrach				
1. GRANIT og sk. gn. 13.I . . . . . . (Manton — Chorok Bridge)	150,5	154	165	19,5	373
2. GEORGINA kl. gn. 5.II . . . . . . (Manton — Azalja)	148,6	153,5	165	19	357
3. GARONNA kl. kaszt. 9.II . . . . . (King's Idler — Rodija)	151,5	160	164	19,8	392
4. GORGIAS — og. gn. 13.II . . . . . (Manton — Saffi)	157,1	163	164	19,5	374
5. GRAFOLOG og. kaszt. 16.II . . . . (King's Idler — Blaustrumpf)	160	165	170	21	436
6. GIAUR og. sk. gn. 5.III . . . . . . (Manton — Aragwa)	153,2	157	165	19,5	388
7. GRYMAS og. kaszt. 7.III . . . . . (King's Idler — Fantazja)	153,1	159	167	21	418
8. GOLDYNGA kl. kaszt. 14.III . . . . (King's Idler — Riga)	156,2	166	172	20,2	411
9. GAMBJA kl. siwa 22.III . . . . . . (King's Idler — Amhara)	151	157	166	18,8	356
10. GŁĘBINA kl. kaszt. 3.IV . . . . . (Morganatic — Rusałka)	147,8	155	163	19	340
11. GRAN og. gn. 5.IV . . . . (Morganatic — Szegély)	149,5	156,5	160,5	19	370
12. GHAZI og. gn. 5.IV . . . . Manton — 41 Czerkies)	146,5	155	163	19 2	366
13. GASPARONE og. gn. 26.IV . . . . (Manton — Rosamunda)	153	160	164,5	20,2	378
14. GONIEC og gn. 14.V . . . . (Manton — Kérdés)	149,2	154	161,5	19	332

Kozienice, 27 lipca 1926 r. *R. Zoppi.*

ZAGRANICZNA.

— **Wyścigi konne w Moskwie** rozpoczęły się 11-go lipca i trwać będą do 20 go września Przyprowadzono na tor około 200 koni należących do Stadnin Państwowych. Nagrodę Otwarcia wygrała Glicinea, córka Grey Boy'a, przebywając 1600 mtr. w 1 m. 42 s. i bijąc o $^1/_2$ dług. Ekko, również syna Grey Boy'a, trzecią była Trilby (Tagor s. Floreala).

Główną nagrodę dla koni starszych wygrał Karbanom (ż. Demczuk) syn Carbineer'a, bijąc na dyst. 1867 mtr. ($1^3/_4$ wiorsty) w 2 m 2 s. o 3 dług. zeszłorocznego derbistę Dago syna Don Juana (No Rule i Doloresse). Najlepszą dwulatką na torze jest Gamza córka Grey Boy'a i Ewinki (Glacis i Erna). Wygrała kilka wyścigów niezmiernie łatwo, przebywając wiorstę (1067 mtr.) w 1 m. 8 sek.

Trzy nadzwyczaj łatwe zwycięztwa odniół sprowadzony z Węgier Szekeliwer syn Beregvölgy, który w 1924 r. był trzeci w Trial Stakes w Budapeszcie. Jest on obecnie faworytem na wyścig o nagr. „Respubliki'. Między sprowadzonymi na tor końmi jest sporo pół krwi.

Derby dla kłusaków (10.000 rb) wygrał w 2 m. $19^1/_5$ s. ($1^1/_2$ wiorsty) Markiz syn Oreoła (Bob-Douglas). Nagrodę „Respubliki' (5.000 rb) Astarta, córka Bob-Douglasa (3 w.) w 4 m. $36^3/_5$ s. W dniu tym na biegach było 12.000 ludzi, dochód z totalizatora dał, około 60.000 rb.

— **Goodwood,** 27 lipca.

Richmond Stakes, 1319 Ł. 6 furl dla 2 l. k
The Satrap og. siwy 9 st 8 lb. (The Tetrarch i Scotch Gift) mj. McCalmont, ż. H. Beasley — 1
Eurydice (8 st. 7 lb.) — 2, Sunny Rhyme C. (8 st 10 lb.) — 3; b. m. Gioconda.
Wygrane o $1^1/_2$ dł. w 1 m. $16^1/_5$ s.
Cota 1 : 4.

Jest to czwarte zwycięztwo niepobitego dotąd rodzonego brata Tetratemy.

Stewards' Cup, 1675 Ł. 6 furl (hdcp) dla 3 l. i st k.
Perhaps So 5 l. og. gn.. 8 st. 1 lb. (Hapsburg i Pert) Lady Nunburnholme, ż. W. McLachlan — 1
Edwina (3 l , 7 st. 3 lb.) — 2, Purple Shade (5 l., 8 st. 1 lb.) — 3; b m. 26 koni.
Wygr o $1^1/_2$ dł. w 1 m 14 sek.
Cota 100 : 6

Ham Produce Stakes, 3109 Ł. 6 furl. dla 2 l. k.
Applecross og. c.-gn (Hurry On i Edna) Ld. Woolavingtona, ż. J. Childs — 1
Dian (Phalaris) — 2, La Douairiere (Spearmint) — 3; b. m. 4 konie.
Wygr. o $^3/_4$ dł. w 1 m. 15 sek.
Cota 1 : 1.
W pobitem polu Potentilla (+ 12 lb.).

Gratwicke Produce Stakes, 2658 Ł. $1^1/_2$ mili dla 3 l k.
Cymophane kl. c.-gn. (Swynford i Alexandrite) p A. James, ż. B. Carslake — 1
Lulworth Cave — 2, Glen Rosa — 3; b. m. Gay Bird.
Wygr. o $^1/_2$ dług.
Cota 9 : 2.

28 lipca.

Lawant Stakes, 1690 Ł, 5 furl. dla 2 l. koni.
Prestissimo og. siwy (Caligula i Double Quick) Sir V. Sassoona ż. P. Brown — 1
Joliment — 2, Nadia — 3; b. m. 9 koni.
Wygrane o pół łba w 1 m. 1 s.
Cota 7 : 2.

King George Stakes, 1430 Ł, 6 furlongów, dla 3 l i st. koni.
Oojah 4 l. og. kaszt. (Bachelor's Double i Confey) p. Sol Joela. ż. Carlslake — 1
Highborn II — 2, Inca — 3; b. m. 4 konie.
Wygrane o $^1/_2$ dł. w 1 m. 13 s.
Cota 100 : 7.

Sussex Stakes, 1262 Ł, 1 mila (new mile) dla 3 l. koni.
Plimsol 8 st. 5 lb og. gn. (Sunstar i Plymstock) Ld. Astora. ż. R. Jones — 1
Caissot (9 st 3 lb.) — 2, Pantera (8 st. 10 lb.) — 3; b. m 3 konie.
Wygrane o $1^1/_2$ dł. w 1 m. $42^3/_5$ s.
Cota 9 : 2

29 lipca.

Rous Memorial Stakes, 1906 Ł, 6 furl. dla 2 l. koni.
Grande Vitesse kl. kaszt. 8 st. 4 lb. (Hurry On i Lanessa) sir G. Bullough'a ż. C Elliott — 1.
The Satrap (9 st. 7 lb) — 2, Orissa (7 st. 13 lb.) — 3; b. m. 8 koni.
Wygrane o 3 dług. w 1 m. $14^3/_5$ s.
Cota 7 : 2.
Jest to pierwsza porażka Satrapa.

Prince of Wales Stakes, 2000 Ł, 6 furl. dla 2 l. koni.
Sicle og. c.-gn. (Phalaris i Selene) Ld. Derby ż T. Weston — 1
Casino (Pommern) — 2. The Brown Talisman (Torelore) — 3; b m. 4 konie, w tem pod normalną wagą Priscilla, zwycięźczyni National Breeders'Produce St.
Wygrane o 4 dług. w 1 m. $14^2/_5$ s.
Cota 5 : 6.

Goodwood Cup, 1540 Ł, 2 mile i 5 furl.
Glommen 4 l. og. gn., 9 st. 3 lb. (Pommern i Lady Gladys) p. Sol Joela ż. H. Wragg — 1
Mendoza (4 l., 8 st.) — 2, Camden (4 l., 9 st.) — 3; b. m. 6 koni.
Wygrane o 2 dług. w 4 m. $55^2/_5$ s.
Cota 10 : 11.

30 lipca.

Nassau St., 1610 Ł, 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.
Foliation ($60^3/_4$ kg.) kl, kaszt. (Tracery i Eglantine II) p. S. Tattersall. ż. J Brennan — 1
Part Worn — 2, Short Story — 3; b. m. 3 klacze.
Wygrane o $^3/_4$ dł. w 2 m. $11^3/_5$ s.
Cota 11 : 4.

— **Goodwood,** arystokratyczny tor wyścigowy na zachodzie Anglji, zamyka sezon letni klasycznych wyścigów w szeregu prób, które są jakby dopełnieniem niektórych nagród, rozegranych w czerwcu w Ascot. W Goodwood debiutował przed rokiem Coronach i odrazu wówczas uczynił wrażenie konia prawdziwej klasy. Naodwrót Goodwood bywa niepomyślny dla wielu faworytów, czego doświadczył obecnie sezonowy dwuletni Crack Satrap, którego po trzech znanych zwycięztwach posłano do Goodwood, aby naprzód wygrał Richmond Stakes, ale aby w dwa dni potem przy znacznej nadwadze został pobitym w Rous Memorial Stakes przez Grande Vitesse, której nie mógł dać 17 funtów. Również popularny sprinter francuzki Highborn II nie mógł donieść zwycięzko ogromnej dla trzylatka wagi 59 kilo na Steward Cup. i przegrał do czteroletniego syna Bachelor's Double—Oojah, który niósł $56^1/_2$ kilo.

Historyczny Goodwood Cup, został wygrany przez czteroletniego Glommen syna Pommern z krwi Cyllene, który w roku zeszłym należał do trzylatków lepszej klasy. Swoją klasę, podkreśloną w Ascot przez zwycięztwo w Rous Memorial Stakes, potwierdził tutaj Warden-of-the-Marches, wygrywając Chester Field Stakes.

— **Nowy tor wyścigowy** pod Londynem zezwolił otworzyć angielski Jockey Club w miejscowości C h e p s t o w w stronie zachodniej od stolicy. Organizatorem jest konsorcjum, w którem wybitną rolę gra lord Glanely, sportsman, który w pierwszych latach po wojnie wyróżniał się licznemi zakupami drogich roczniaków i jest posiadaczem w Exning pod Newmarket obszernego stada, bo aż pięćdziesięciu klaczy z trzema ogierami, z których najbardziej znany jest zwycięzca Derby—Grand-Parade syn Orby.

W bieżącem stuleciu angielski Jockey Club, dał tylko dwa pozwolenia na otwarcie toru wyścigowego: Newbury i teraz Chepstow.

— **Licytacje roczniaków** w Newmarket i Deauville roją się od ogromnych cyfr, płaconych za konie wysokiego lub modnego pochodzenia. Pomimo to od czasu do czasu trafia się okazja, że grupa młodzieży i to znaczna przechodzi na licytacji bez większej uwagi i bez reklamy. Bywa to przy licytacjach bez cen rezerwowych, głównie, gdy likwidują stada po śmierci właściciela. Tak było w Newmarket z roczniakami chowu Muskera, tak powtórzyło stę ze znaczną częścią roczniaków ogromnej stadniny Eknayana sprzedawanej w tych dniach w Deauville, z których wiele rozeszło się po takich cenach, jakie polska komisja zapłaciła w roku 1921-ym za dwa dziesiątki klaczy roczniaczek, pomiędzy któremi były: Périchole, Lanoline, Créve Coeur i Mary.

Le Touquet (Francja), 29 lipca.

Grand Prix du Touquet (international), 123.300 fr , 2200 mtr.
Agami 3 l. og. gn. (La Farina i La Faisane) br. E. de Rothschilia ż. G. Vatard — 1
L'Incertain (ż. C. Bouillon) — 2, Babylon — 3; b. m. 7 koni.
Wygrane o szyję w 2 m. $21^2/_5$ s.
Tot. 50, fr. 12.50, 22 i 7 za 5.

— **Cadum,** pięcioletni crack potężnej francuzkiej stajni Rotszylda, którego tegorocznych występów, po jego świetnych zwycięztwach czterolatkiem, oczekiwano ze zrozumiałą emocją, ostatecznie nie wytrzymał treningu i na następny sezon idzie do stada. Nietylko sportowo, ale i w zakresie hodowli wielka szkoda, iż nie mogła być przeprowadzona ponowna kapitalna próba wyścigowa Caduma, który dla wielu względów może być uważany za najlepszego przedstawiciela klasy francuzkiej hodowli z ostatnich lat trzech. Cadum reprezentuje krew Hermita w jej potężnej francuzkiej gałęzi i powinien stać się godnym kontynuatorem swego ojca Sans Souci II.

— **Książe Aga Khan,** potentat indyjski, a jednocześnie wybitny sportsman anglo - francuzki nie ustaje w swych poszukiwaniach pierwszorzędnego materjału hodowlanego; jego, zresztą nieprzyjęta, oferta za Solario stanowi rekord wszechświatowy. Dla swego stada na gruncie francuzkim w Martinvast zakupił on obecnie w Anglji Vermilion Pencil czteroletniego syna derbisty Gainsborough, a więc wnuka Bayardo, który miał w czerwcu świetne zwycięztwo w Ascot i pozostaje jeszcze w treningu do końca sezonu.

— **Epinard** 6 l. og. kaszt. (Bajadoz i Epine Blanche) p P. Wertheimera zostanie wysłany do Ameryki ponownie, obecnie jako reproduktor w stadach pp. I. Cox Brady i M. Widenera w Kentucky około Lexingtonu Do Epinard'a na przeciąg trzech lat zapisano już w Ameryce komplet klaczy.

— **Vichy,** 1 sierpnia.

Grand Prix de Vichy, 125.000 fr., 2600 mtr.
Javelot (Fitz Herbert i La Lance) p R. McCreery ż C. H. Semblat — 1*
Alguazil (Alcantara II i Desmond Lassie) p. M. Boussac ż. R. Brethès — 1*
Chuberska — 3; b. m. 6 koni.
Wygrane: łeb w łeb w 2 m. 48 s.

— **Ostenda,** 25 lipca.

Grand Prix d'Ostende, 100.000 fr., 2900 mtr.
Flâneur p. G. Bockstal ż. Morjau — 1
Serre Malice — 2, Petit Pierre — 3; b. m. 8 koni
Wygrane o $^1/_2$ dług. w 3 m. 5 s.
Tot. 45, fr. 16, 18 i 29.

— **Statystyka niemieckich wyścigów (płaskich) do 31 lipca.**

Najwięcej wygrały stajnie:

	Mk.
R. Haniel	212.265
A. i C. v. Weinberg	167.445
Frhr. S. A. v. Oppenheim	145.789
Hauptgestüt Altefeld	141.980
O. Blumenfeld i R. Samson	139.419
W. Lindenstaedt	111.825
Gestüt Weil	88.693
Stajnia Halma	67.250
D. Ehrenfried	55.585
A. Morawez	52.570

Konie:

	Mk.		Mk.
3 l. Ferro	164.800	3 l. Lauffeuer	26.840
3 l. Indigo	53.350	4 l. Marduck	26.400
3 l. Aurelius	50.635	3 l. Kronos	26 060
4 l. Aditi	47.300	3 l. Note	24 000
pł. Abenteurer	37.045	3 l. Lampos	23.000
4 l. Frohsinn	27.870	3 l. Faustina	22.340

— **Żokiej L Varga** (węgier), dosiadujący obecnie koni na wyścigach w Niemczech, dnia 27 lipca w Hoppegarten, wygrał 3 wyścigi, w pierwszym z których (Laubfrosch-Rennen) osiągnął 1000-ne zwycięztwo w swojej karjerze, którą zaczął w 1906 r. w Anglji. Lajos Varga jeździł w Anglji, Francji, we Włoszech, w Austrji i na Węgrzech, w Rumunji i w Niemczech ogółem w 5015 wyścigach, z których 1002 wygrał, a 888 razy był z miejscem. Najwięcej zwycięztw odniósł w 1921 roku we Włoszech — 109. W Anglji na 29 jazd raz był pierwszy i 5 razy z miejscem. We Francji na 2 jazdy wygrał raz

— **Żokiej niemiecki Bleuler,** który w wiosennym sezonie w Warszawie jeździł na koniach stajni J. hr. Czarneckiego, dnia 4 sierpnia w Hoppegarten wygrał na koniu Dictator „Palestro Rennen“ (5200 mk., 1400 mtr.) i tegoż dnia był drugi na Indigo (+ 3 kg.) za Lamposem w „Preis von Mydlinghoven“ (7800 mk., 2400 mtr.), bijąc Hödura (— 3 kg.) Pompejusa (— 5 kg.) i 2 inne konie.

— **Wiedeń,** 25 lipca.

Preis vom Helenental, 13000 szyl., 1000 mtr. dla 2 l. koni.
Liesing (Javornik i Lissa) p. L. Urbana ż. Takacs — 1
Karlin — 2, Sead — 3; b. m. Abanindro,
Wygrane łatwo o 3 dług. w 1 m. 5 s.
Tot. 28, fr. 12 i 13 za 10.

— **Hannover,** 8 sierpnia.

Grosser Preis von Hannover, 10.000 Mk. i przedmiot cenny, 2400 mtr

Sisyphus 4 l. og. gn , 59½ kg. (Fervor i Simpatica) stajni Halmas, ż. Brown — 1

Indigo (3 l. og., 58½ kg. żok. Bleuler) — 2, Lebenskunstler (3 l og., 51½ kg , żok. F. Kasper) — 3; b. m. 4 konie w tem zeszłoroczny derbista Roland (60½ kg).

Wygr o ¾ dł. w 2 m. 48⅖ sek.

Tot. 31, franc. 12, 12 i 17 za 10.

— **Argentyna.**

Według statystyki od 1 stycznia do 1 lipca 1926 r. najwięcej wygrało potomstwo następujących reproduktorów:

	piastrów
Picacero ur. w 1912 r. po Bridge of Canny (Love Wisely) i Pacary (Neapolis)	157.660
Your Majesty ur. w 1905 r. po Persimmon (St. Simon) i Yours (Milton)	140 500
St. Wolf ur. w 1905 r. po St. Frusquin (St. Simon) i Wolf's Cry (Wolf's Crag)	136.400
Dusty Miller ur. w 1904 r. po St. Frusquin (St. Simon) i Rydal (Bend'Or)	103.400
Botafogo ur. w 1914 r. po Old Man (Orbit) i Korea (Raeburn)	103.375
L'arrea ur w 1907 r. po Jardy (Flying Fox) i Muneca (Orville)	96.415
Remanso ur. w 1915 r. po The Whialpool (Ayrshire) i Vallière (Val d'Or)	91.875
Crocus ur. w 1914 r. po Craganour (Desmond) i Lada (Jardy)	86 060
Craganour ur. w 1910 r. po Desmond (St Simon) i Veneration II (Laveno)	75.700
St. Emilion ur. w 1913 r. po Cyllene (Bona Vista) i Abilla (Gay Hermit)	67.250

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.